

## WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

### Point of Beginning [marzec 2015]



● Chyba żadnego geodety nie trzeba przekonywać o zaletach skanowania laserowego. O ile jednak dla speców od pomiarów są one oczywiste, to wśród ich zleceniodawców technologia ta wciąż budzi wątpliwości. Wielu klientów nie chce zama-

wiać chmury na przykład z uwagi na wyższy koszt danych. Zdaniem Keitha Jonesa z Professional Engineering Consultants (16 lat w branży geodezyjnej, z czego dwa w skanowaniu laserowym) warto w takiej sytuacji użyć argumentu, że dane może są i droższe, ale ich jakość jest wyższa, a ponadto użycie skanera pozwala znacznie skrócić czas pomiaru i uniknąć wracania w teren. W podobny sposób w artykule „See the Value of 3D” Jones rozprawia się z innymi mitami, które narosły wokół LiDAR-ów.

### Geodetický a kartografický obzor [marzec 2015]



● Aplikacje na urządzenia mobilne, pieszczołtliwie nazywane apkami, dokonują rewolucji w naszym codziennym życiu. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że do geodezji technologia ta przebija się stosunkowo opornie. Można się domyślać, że

jest to spowodowane niską dokładnością odbiorników satelitarnych wbudowanych w smartfony i tablety, daleką od wymagań stawianych pracom geodezyjnym. Eksperyment Czeskiego Urzędu Geodezji i Katastru pokazuje jednak, że nawet mimo tych ograniczeń, apki mogą przynieść naszej branży wymierne korzyści. W zainicjowanym w zeszłym roku projekcie badawczym sprawdzono, jak tablety wyposażone w specjalne aplikacje mobilne oraz ortofotomapy usprawniają terenową aktualizację danych katastralnych. Choć pilotaż formalnie zakończy się w przyszłym roku, już teraz wyniki prezentują się obiecująco. W ocenie

uczestników projektu zastosowanie katastralnych apek w praktyce pozwoli oszczędzać nie tylko czas, ale także pieniądze. Więcej o rezultatach tych badań można przeczytać w artykule „Analýza možností integrace nových technologií do procesu obnovy katastrálního operátu novým mapováním”.

### Geoinformatics [marzec 2015]



● Jak wynika z ostatnich posiedzeń Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej (s. 6), budowa naszej IIP jest bliżej końca niż początku, stąd już teraz należy dbać o jak najszersze grono

użytkowników. Ciekawą inspiracją dla członków Rady może okazać się artykuł „Education and GIS in Abu Dhabi”. Opiszano w nim, jak w ramach wdrażania IIP w Zjednoczonych Emiratach Arabskich ćwiczenia z jej wykorzystania stały się jednym z elementów zajęć szkolnych, i to już dla 11-latków.

### GPS World [marzec 2015]



● Niektórym może się wydawać, że symulatory sygnałów satelitarnych mają niewiele zastosowań praktycznych. Redaktorzy „GPS World” przekonują jednak, że są one przydat-

ne jak nigdy wcześniej. Na przykład autor artykułu „A Leap into the Unknown” zauważa, że dzięki symulatorom można sprawdzić, jak nasz odbiornik poradzi sobie z wprowadzeniem tzw. sekundy przestępnej (a stanie się to już pod koniec czerwca br.). Oczywiście, problem ten nie dotyczy zdecydowanej większości instrumentów GNSS, ale w niektórych zastosowaniach konsekwencje dodania tej sekundy mogą okazać się poważne. Innym przykładem przydatności symulatorów są badania, jak nasz odbiornik radzi sobie z zakłóceniami sygnałów radiowych – coraz poważniejszym problemem w nawigacji satelitarnej. Jak przekonują autorzy artykułu „Successful testing – and Why Is It More Important Than Ever”, testy z tego typu urządzeniem powinien przejść każdy odbiornik GNSS, od którego wskazań zależy zdrowie i życie ludzi, a takich sytuacji jest przecież coraz więcej.

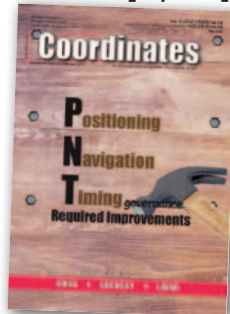
### XYHT [marzec 2015]



● Stany Zjednoczone postrzegane są jako kraj wolności gospodarczej. Czytając artykuł „Legal UAS”, trudno jednak w to uwierzyć. Opisano w nim nowe zasady uzyskiwania zgody na

użytkowanie bezzałogowych maszyn latających w celach komercyjnych. Powiedzmy tylko tyle, że przejście przez całą procedurę trwa aż około 120 dni! Ale i tak są to zasady znacznie bardziej liberalne od dotychczasowych, stąd lokalny rynek fotogrametryczny jest z nich generalnie zadowolony.

### Coordinates [luty 2015]



● Celem każdego racjonalnego rządu jest zapobieganie niepożądanym wydarzeniom, które mogą wyrządzić istotne szkody w społeczeństwie. To zdanie wydaje się truizmem, a jednak w ocenie auto-

ra artykułu „Positioning, Navigation and Timing (PNT) Governance – Required Improvements” w przypadku nawigacji satelitarnej nikt nie bierze go sobie do serca. Pod wieloma względami staliśmy się uzależnieni od technologii GNSS. Dostępność sygnałów nawigacyjnych traktujemy jako coś tak oczywistego jak woda w kranie. Sęk w tym, że władze praktycznie żadnego kraju nie są przygotowane na sytuację, w której tej przysłowiowej wody zabraknie. Mało kto na przykład wie, że zastosowanie technologii GNSS pozwala zwiększyć plony nawet o 30%. Dłuższa awaria systemów GNSS mogłaby więc spowodować niedobory żywności, a przecież rolnictwo to tylko jeden z elementów gospodarki korzystający z nawigacji satelitarnej. Dlatego Dana Allen Goward, szef Resilient Navigation and Timing Foundation, apeluje do władz na całym świecie, by szybko zareagowały na to zagrożenie. Po pierwsze, poprzez monitorowanie zakłócania sygnałów GNSS oraz przeciwdziałanie takim przypadkom. Po drugie, poprzez opracowanie scenariuszy działań w razie poważniejszych awarii systemów nawigacji satelitarnej. Goward nie pozostawia wątpliwości – tego typu incydent na wielką skalę to tylko kwestia czasu. Dobrze, byśmy byli na niego gotowi.

Oprac. JK